

Jan Łoś.

Dwa teksty staropolskie.

I. Objawienia św. Brygidy.

(Z podobizną).

Prof. Lucyan Malinowski posiadał pergaminowy fragment objawień św. Brygidy, o czym wspomina prof. Brückner w Rozpr. wydz. filol. Akad. Um. XXVIII 269 i w swoim dziele „Literatura Religijna“ III, 164. Skąd się wziął ten fragment u prof. Malinowskiego i co się z nim potem stało — niewiadomo. Na szczęście jednak L. Malinowski w r. 1895 dał zabytek u Sebalda w Krakowie sfotografować i ta fotografia w jedynym egzemplarzu zachowuje się pod Nr. 320 w bibliotece podręcznej Seminarium filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jak się zdaje, zdjęto ją w naturalnej wielkości, wymiary jej wynoszą: szerokość 360 mm., wysokość 270 mm. Wyobraża ona arkusz pergaminu po obu stronach pięknym, czytelnym charakterem zapisany, który niegdyś zużyto na wierzchnią okładkę książki, czy zeszytu. Ślad tego został w napisach przez częste używanie książki wytartych i dlatego trudnych do odczytania: REGESTR .. ANMARURU, a nad tem drobniejszymi literami, charakterem zdaje się XVII wieku: Cz . chu . . lkie° registr z.....wy. Już po zdjęciu tego arkusza z książki, którą niegdyś okrywał, musiano go użyć do czegoś innego, bo go okrojono na nowo (w wyrazie REGESTR pierwsze R jest do połowy obcięte) i uszkodzono przez częściowe odkrajanie i częściowe oddarcie jednego rogu prawie do połowy wysokości.

Jak późniejsze napisy, tak samo i pierwotny tekst na stronie zewnętrznej arkusza został mocno pozacierany, że go miejscami odczytać niepodobna.

Pergamin ten pierwotnie stanowił jeden arkusz znacznego rozmiarami rękopisu, zawierającego niewątpliwie kompletny przekład „Objawień św. Brygidy“, tworząc w nim dwie karty in folio, mające wysokości zapisanego pola około 280 mm., gdyż z obliczeń na podstawie tekstu łacińskiego wynika, że kolumnę pisma przez obcięcie zmniejszono o cztery wiersze. Karty te nie następowały w rękopisie bezpośrednio po sobie, lecz między nimi, jak to znowu z rozpatrzenia tekstu łacińskiego wypada, były cztery karty. Mamy więc tu tekst fragmentaryczny karty 1 i 1v oraz 2 i 2v. Z karty 1 powstał tylko zrzynek, na którym się zachowały do połowy wzdłuż obcięte szpalty: I na stronie licowej i II na stronie odwrotnej; karta 2 na stronie licowej ma I szpalte całą (tylko bez obciętych u góry czterech wierszy), i II w dolnej połowie zachowaną; odpowiednio do tego na stronie odwrotnej zachowała się szpalta I tylko w dolnej połowie i szpalta II u góry obcięta do wiersza piątego. Bezpośrednio więc tekst przechodzi jednym ciągiem tylko ze szpalty 2v I na 2v II, i to dało podstawę do obliczenia owych obciętych czterech wierszy, gdyż między szpalta 2 I a 2 II, oraz między 2 II a 2v I brak prawie po pół szpalty tekstu, co już znacznie utrudnia ścisłość obliczeń. Marginesy kart wzdłuż ich załamania mają szerokości po 45 mm.; zapewne więc i inne nie były węższe; wziąwszy to pod uwagę, możemy obliczyć, że format rękopisu polskiego „Objawień“ wynosił około 370 mm. wysokości na 280 mm. szerokości, jeżeli istotnie fotografię zdjęto w naturalnej wielkości.

Na treść fragmentu składają się następujące części „Objawień“: k. 1 I — księga II rozdz. XXVI; k. 1v II — dalszy ciąg tegoż rozdziału; k. 2 I — koniec rozdz. XXX księgi II i początek III a mianowicie Sumaryusz rozdz. I do II; k. 2 II — Sumaryusz rozdz. III do VII; k. 2v I — dalszy ciąg Sumaryusza do rozdz. XIII i wreszcie k. 2v II — tenże Sumaryusz do rozdz. XVIII.

W tym też porządku tekst drukujemy, a ze względu na jego fragmentaryczność i liczne uszkodzenia obocznie podajemy tekst łaciński.

Karta 1, szpalta I.

rzyńecz wywar
 zawzdy myslyl
 ko. Bog moy o(n)
 moy, ale ya slug(a)
 5 myly yezvs kryst(us)
 y posmyewan.
 słsza ezbzych ya
 y rozkosnyezym
 odzian on byl b(iczowan
 i przy)
 10 byt na drzyewo
 słsza ezbzych ya
 sm. acz wyernye
 bych bez bolyesczy
 yako wzczyógnye
 15 yako sadło rozo
 plynolo. a wszy(tky)
 zaplomyenyl.
 nyebo rzkócz. Blo
 bódz bozze moy y s
 20 moy yezvkrysczye
 ezs yesm mych
 byl zzyw pozna
 ezs ya yesm tak
 czczy vczynyl. Teg(o dla)
 25 syerdzye twoye w
 proszô czyebye. ezb(y)
 nô podług twego
 a sstym slovem d
 łączona yest. Oto
 30 ya yen tako wye
 mylowal. yen ta
 yego czeszcz cz(irpyal)
 sye nyedostoin(ym)

Liber II, cap. XXVI.

Maria loquebatur: Imprime tibi monile
 passionis filii mei, sicut iste sanctus Lau-
 rentius impressit sibi. Ipse enim
 cogitabat quotidie in mente sua
 sic: Deus meus ipse est Dominus
 meus, ego vero servus. Ipse Domi-
 nus Jesus Christus fuit nudatus
 et derisus, quomodo ergo
 decet, ut ego servus vestiar
 delicatioribus.

Ipse fuit flagellatus et af-

fixus ligno, non decet ergo,
 ut ego, qui servus sum,
 si vero servus sum, sim
 absque dolore et tribulatione.

Cumque igitur super pruras extenderetur,
 et cum adeps liquidus in ignem de-
 curreret et omnia membra ignis
 inflammaret, respexit oculis in
 caelum, dicens: Benedictus
 sis tu Deus meus et Creator
 meus Jesu Christe, ego cognosco
 me non bene in diebus meis
 vixisse. Cognosco etiam,
 me in honore tuo modicum
 fecisse. Ideo quia miseri-
 cordia tua maxima est,
 rogo te, ut facias me-
 cum secundum misericordiam tuam.

Et cum isto verbo anima a cor-
 pore separata est. Ecce filia me-
 a, qui tantum filium meum
 dilexit, qui talia pro
 honore ejus passus est, adhuc
 indignum se dixit obtinere

kroljewstwo nymb
 35 *kako ony dostoy(n)y*
dlog swey woley
baczy zawsze moko
swyotych yego. bo...
ko wyelyke rzeczy
 40 *ezbzy gynym przy*
bycho wskazaly kak(o)
syn moy za grzechy
yenzze naymnye
cze bycz przez opra
 45 *syn przyszedw mo*
lybbyenyczy rzkoocz
toby przedz czso y

Karta 1v, szpalta II

1 *(z)wyerzota prosczy*
yma bycz dwsza o-
(yes)t sskvtky gyne
yma czynycz yna-
 5 *czynyo dwoyako*
przyodzyewaygo
grzeszney y oczy
y w mey oczyw
azala sye pokalyo
 10 *ma*
. zymna
za. . . nye dw-
czy mey. Przeczy
mnv godzo sye dzya
 15 *ya. yazsto odzye*
zby sye w nyem
la. Bo przes to
a dwszo. a ona sye
yey przyblyzza ..
 20 *nye to yest yedwa*

caelum.

Quomodo ergo illi digni sunt, qui secundum voluntatem suam vivunt. Propterea considera semper passionem filii mei et sanctorum ejus. Non enim sine causa tanta passi sunt, sed
 ut aliis exemplum vivendi darent et ut ostenderent, quantam districtiorem filius meus pro peccatis exigit, qui non minimum peccatum vult esse sine emendatione. Deinde Filius veniens loquebatur sponsae, dicens: Dixi tibi prius, quae debent esse in domibus nostris.

Cap. XXVI.

Quid sunt animalia, nisi sancti mei tanquam animalia simplices? Horum pellibus debet tegi anima id est opera misericordiae eorum debet imitari et facere. Haec faciunt duo:
 Primo cooperiunt turpitudinem animae peccatricis et emundant eam, ne in conspectu meo maculosa appareat. Secundum defendunt animam contra frigus.
 Quid est frigus animae, nisi obduratio animae ad amorem meum? Contra hoc frigus valent opera misericordiae, quae vestiunt animam, ne frigore dissolvatur. Per haec enim Deus visitat animam et ipsa Deo semper vicinius appropinquat. Tertium vestimentum scilicet seri-

(b)ywa s chrobakow
y wyelmy drogye
v. podoba wzdzier
... Bo to yest czvd
25 bozzemy y angelsky
. . . To yest drog
yenyv . . .
czlowyeko vkazyve
.
30
.
.
.
35
.
.
.
40 bogu abo blyzhnye-
mylosyerdza . . .
.
.
. . . yest mymo ..
45 dnyeysza yest my
(t)ako wyelyk ezz bez
na gyna czsnota wy

cum, quod sit de vermibus, quod videtur valde charum ad emendum, notat abstinentiam puram. Haec enim est pulchra in conspectu Dei et Angelorum et hominum. Ista est etiam chara ad emendum, quia durum videtur homini coercere os suum a multiloquio et vaniloquio. Durum videtur refrenare carnis suae cupiditatem a nimia superfluitate et delectabilitate sua. Durum etiam videtur contra voluntatem suam ire. Sed licet durum sit, est tamen utile omnimode et pulchrum. Ideo, sponsa mea, per quem intelligo omnes fideles, congregemus in secundum domum nostram pacem ad Deum et proximum. Opera misericordiae compatiendo et subveniendo miseris. Abstinentiam a concupiscentiis. Haec sicut clarior ceteris, sic etiam pulchrior est aliis in tantum, quod sine ea nulla videtur alia virtus esse pulchra.

Karta 2, szpalta I.

Liber II, cap. XXX.

¹ czeny. Ale onego czlowyeka ye
gozz lyvdzye z yemzeczy molwyo
swyotego. troyak p rzeczoyesm v-
kazal nye swyotego. Pyrzwe ezz

Ideo prius quam eleuetur, iustum est
ut illi, qui im-
mundi sunt, purgerentur, et qui
caeci sunt, illumi-
nentur. Illum vero hominem, quem
homines terrae dicunt
sanctum, tria ostendunt eum
non esse sanctum. Primo, quia

5 przed ssmyerczyŏ nyesyadowal
 zzywota swyŏtych. wtorecz zas-
 ney wolyey nyeymyal czyrzpyecz
 mŏczennyczstwo przebog. Trzecze
 ecz nyeymyal gorayŏczey my-
 losczy

10 tako wyerney yako swŏczy. Bo
 troyakyesŏ rzeczy przezyeczsy
 kto wydzy od lywda swyŏt. pyrz
 weyestlzza zdradzayŏczych. ypo
 dobacz sye chezczym (!) wtore
 lacz-

15 noszcz wyerzenya nyemŏdrych
 Trzeciye yest lakomstwo y usta
 .. anye prelatow y zkvsyecze Ale

acz on yest w pyeklye albo
 w czyszc

czyezecze nyeyest tobyeldzawy
 20 wyedzcz ... gdy bŏdzye czas

(Dokona)ly sŏ sye ksyŏgy wto
 re swyŏtey Brygydy Chwala
 mylemu bogu w troyczy yedyne
 25 mu zzywŏczemu na wyeky wy
 kom Amen.

Poczynayŏ sye trzeciye ksyŏgy

. . . . yŏ wsobye Ctyrzy a

. . . . rozdzelyenya . .

80 swych czŏsczy . .

. . . . rozdzelyenya po . .

. . . . rubryky rozdzelny .

. . . . to potem stogy

pyrzwa rubryka pyrzwego roz

35 dzelyenya: Napomynanye

y nauka kv byskvpu o obyczayv

y mayŏcz bycz trzymanem w zzy-

ante mortem non imitabatur
 vitam sanctorum. Secundo, quia hi-
 larem voluntatem non habuit pariendi
 martyrium pro Deo. Tertio,
 quia non habuit charitatem ardentem

et discretam, sicut sancti.

Tria quoque sunt, propter quae
 quis videretur a populo sanctus. Pri-
 mum est mendacium, fallacium et pla-
 cere volentium. Secundum fa-

cilitas credulitatis insipientium.
 Tertium est cupiditas et tepi-
 ditas praelatorum et examinerum.

Utrum

autem ipse est in inferno vel
 pur-

gatorio, nondum est tibi licitum
 scire, sed cum tempus fuerit
 loquendi.

Monitio

et informatio ad episcopum de modo
 tenendo in vic-

wyenyw wodzyenyw y w modly-
 twy a kako sye yma ymyecz p
 40 przed stolem y za stolem y
 po sto
 lye a to tezz o spanyw a kako
 we wszech rzeczach ...
 wrzód byzkupa. (wtore rozdzye),
 lyeny Słowa dzyewycze ku
 45 dzyewcze olyek ...
 kv trvdnosczy byzkpvy sye przy
 gadzayóczey

Karta 2, szpalta II.

(10 wierszy obcięto)

11 dzayóczem
 faleszne do
 dvyóczem
 krystowem
 15 kv wyer(nemu)
 kppv
 Slow
 pozze
 kay
 20

 25 Słowa ambrozzego kv oblyvbye
 nycz y o modlytwy dobrych (za)
 lyvd a kako przes opyekadl
 nyky panowy swyetszczy y
 kosczyelny a przes welny pycha

tu et vestitu et oratio-
 ne et qualiter se habere debeat
 in omnibus ante mensam, in mensa
 et post
 mensam et hoc idem de dormitione et
 qualiter in omnibus exerceat
 officium episcopale. Capitulum
 secundum. Verba Virginis ad
 filiam de remedio opportuno
 ad difficultatem episcopo occur-
 rentem in via arcta.

(Dalszy ciąg Sumaryusza).

Capitulum tertium. Decla-
 ratio plenaria Virginis ad epi-
 scopum, qualiter, ut Deus hono-
 retur per ipsum, exerceat episco-
 pale officium. Et de duplici
 fructu veram dignitatem sub-
 sequente et de duplici confusione
 falsam dignitatem conse-
 quente et de occursu Jesu
 Christi et omnium sanctorum
 ad verum et rectum epi-
 scopum. Capitulum quartum.
 Verba Matris ad filiam de con-
 cupiscentia malorum episcopo-
 rum et quomodo propter bonam
 voluntatem multi dignitatem ob-
 tinent spiritualem, quam inor-
 dinati episcopi contemnent, qui
 ad eam corporaliter sunt vocati
 per latum exemplum iducit. Cap. V.
 Verba Ambrosii ad spon-
 sam de prece bonorum pro
 populo et quomodo per guber-
 natores domini seculares et
 Ecclesiae et per procellas superbia

- 50 etc. et per portum introitus
wyobrazzony sō a o wezwany veritatis designantur et de vo-
 catione
oblybyenyच्ဇe w ducha. Szoste r. sponsae in Spiritum. Cap. VI.
Slowa tegożz ambrozzego kv ob Verba eiusdem Ambrosii ad spon-
lybyenyच्ဇy kako w . . sam, quandam similitudinem viri
 35 ..nye mōzza y zżony y poselkyney et uxoris et ancillae
wyp cza a kako přes czv disponentia, qualiter per adul-
dzolozzczō byskvp zly a přes zzo- terum episcopus malus et per uxo-
nō czerkyew (?), a přes poselkynyō rem Ecclesia, et per ancillam
myłowanye swyata wyobrazzo- mundi amor designan-
 40 *ny sō vkrvnyeysza* tur et crudelissima
. přeczywo přzystōp sententia contra adhae-
vyōczym wyōczey swyaty nyzż cz... rentes magis mundo quam
. Syodme rozdzelyeny Ecclesiae. Capit. Septimum.
Slowa dzewyच्ဇe ku (oblybye) Verba Virginis ad spon-
 45 *(nyczy) kako byzkvp swyat mylv-* sam, qualiter episcopus dili-
yōczy nyczy pelney wyatra gens mundum flabello pleno
a wy lyezżōczemv w gno- et testudini iacenti in putre-
 dine comparatur.

Karta 2v, szpalta I.

(10 wierszy obcięto)

moczō slōnye-
przygadza
gluchym.

(rozdzelye)nyc. Mol

15 ze. pew
 zonych. w
 przybly
 . a ka
 . . y
 . . .

20 lecz
 se
 takye na rōkotar

(Dalszy ciąg Sumaryusza).
 Cap. IX. Verba Virginis ad
 sponsam,
 qualiter videntes et audientes etc.
 fugiunt pericula virtute solis
 etc. et advenientia et occuren-
 tia caecis et surdis.
 Capitulum decimum. Loqui-
 tur Virgo ad filiam, securi-
 tatem de verbis sibi dictos in-
 ducens et de periculo et appro-
 ximatione ruinae Ecclesiae et qua-
 liter, ut in pluribus attendunt
 nunc Ecclesiae provisores
 proh dolor ad vitam meretri-
 calem et pecuniae cupidita-
 tem et bonorum Ecclesiae

25 *zynoscz (do)br czerekwnych prze
pychō, a o bozzem gnyewye prze
czywo takim pobudzonem.*

Pyrzwenadzczye Rozdzelyenye.

Słowa wyary oblybyenyczne

kv yezvkrystowy. a kako swyōty

30 *yan krczyczyl przywodzi pewno-
szcz oblybyenyczny yezvkrysta yey
molwyōczego. a o dobrego bogate-
go szczōsczyv. a kako nyerostrup-
ny byzkvp prze swō szalyonoscz*

35 *y swoy zzywot zly przyrownan
yest malpye. Wtorenaczczye:*

Molwy oblybyenyczna wzdawa

*yōcz modlytwy za drzyewyey rze-
czonego byzkvpa. a o odpowye-*

40 *dzyenyv sstalem sye. oblybye-
nyczy od yezvkrysta y od dzyewy-
cze wyelyebney y od swyōtey ya-
gnyeszky. Trzeciynaczczye rozdze.*

Słowa matczyna kv dzyewcze. Slo-

45 *wa y sskotky yezvkrystowy przes
zkarb. a bozzstwo przes grod. a
grzechy przes kłodky, a czsnoty*

Karta 2v, szpalta II.

1 *ny. y wyložzony. a kako sye yma*

ymyecz byzkvp przy opyekanyv

dvosz. Cztwartenaczczye rozdzele.

Słowa matczyna kv dzyewczy.

5 *pod wyobrazzenym dzywnym. o-
yednem byzkvpye. kako czvsh byz-*

pro superbia prodigalitem
et in ira Dei contra tales
excitanda.

Capitulum undecimum.

Verba fidei Sponsae

ad Christum et qualiter

Joannes Baptista inducit spon-
sae certitudinem Christi sibi
alloquentis et de boni divi-
tis felicitate et qualiter indiscre-
tus episcopus propter sui fatu-
itatem

et pessimam vitam assimilatur
simiae. Capitulum duodecimum.

Loquitur sponsa Christo pre-
ces effundendo pro supradic-
to episcopo et de respon-
sionibus

Christi et Virgi-

nis et sanctae Ag-

netis sponsae factis. Cap. XIII.

Verba Matris ad filiam, qualiter

verba et opera Christi per

thesaurum et Deitas per castrum

et peccata per feras et virtutes

per muros et pulchritudo mun-

di et delectatio amicorum

per duas fossas mira-

biliter designan-

tur et exponuntur et qualiter
se debeat

habere episcopus circa curam

animarum. Capitulum XIV.

Verba matris ad filiam

sub figura mirabili de

quodam episcopo, qualiter sci-

licet epi-

kwp przez motyly chrobaka. a
 ssmyara a pycha byzkwpya przez
 dweykrzydlye. a przestrzasy zdrazy
 10 zle byzkwpye tayócze. przez trzsy
 barwy chrobakowe lyzkwpye
 sskvtky. przez myósosz barwy.
 dwoyaka wolya. przez dwa rogy
 motylyowa. lakomstwo. przez v-
 15 sta. myloszcz mala. przez male
 czyalo wyobrazzony só y wyloz-
 zony. Pyótenaczcze rozdzenye.
 Słowa matczyna kv dzyewcze. o-
 gynem byzkwpye. a kako taky
 20 byzkwp przez chrósta chrobaka.
 słowna rzeczność przez wylyeczye-
 nye. dwoyakye obaczenye przez
 dwey krzydlye. słowa podobayócza
 sye swyatu przez vkószeny só wy-
 25 obrazzony. a o dzyewczem dzywo-
 wanyv. o zzywoczye tv dwv byz-
 kwpv. a o kaznodzeyeczach.
 Rozdzyelyenye szostenaczcze. Sło-
 wa synowa kv oblybbyenyczy. ezz
 30 bogv sye nye lyrbv dwsz potópye-
 nye. a o dzywnych gadkach. młod-
 szego byzkwpa kv starszemu. a o od-
 powyedyeniyv starszego kv młod-
 szemu. Syódmencaczcze rozdze.
 35 Słowa dzyewycze kv dzyewcze.
 zzywót y zakon swyótego domye-
 nyka chwalyócza. a kako w czasv
 ssmyerczy obroczylye yest kv dzye-
 wyczy. a kv (!) nynyeyszych cza-
 sow.

scopus per papilionem vermem et
 humilitas et superbia episcopi per
 duas alas et tres species,
 mala episcopi palliantes per tres
 vermis colores, episcopi
 opera per spissitudinem coloris,
 duplex voluntas per duo cornua
 papilionis et cupiditas per
 os, modica charitas per parvum
 corpus designantur et exponun-
 tur. Capitulum quindecimum.
 Verba Matris ad filiam de
 alio episcopo et qualiter talis
 episcopus per bruchum vermem,
 verbosa eloquentia per evola-
 tum, duae considerationes per
 duas alas, verba placencia
 mundi per morsum de-
 signantur, et de Virginis admi-
 ratione, de vita duorum istorum
 epi-
 scopum et de praedicatoribus.
 Capitulum sedecimum. Ver-
 ba Filii ad sponsam, quod
 Deo non placet animarum damna-
 tio et de mirabilibus quaestio-
 nibus epi-
 scopi iunioris ad senem et de re-
 sponsionibus senis ad iunio-
 rem. Capitulum XVII.
 Verba Virginis ad filiam,
 vitam et ordinem sancti Domi-
 nici commendantia et qualiter
 tempore
 mortis suae conversus est ad Vir-
 ginem et qualiter modernis tem-
 poribus

40 *nyemnodzy yego braczyey. zna-*
myó yezukrystowy móky. przes
domyenyka swyótego. gym da-
ne gydó. a mnodzy gydó pozna-
 45 *myenyv wrzazanya przes dya-*
bla gym danem. Ossmenacz-
czye rozdzelyenye. Слова мат-
кы кв дзйewче. ezbby rychlyey

pauci de suis fratribus sequun-
 tur signum passionis Christi, per
 sanctum Dominicum eis da-
 tum et multi vadunt post si-
 gnum incisionis per dia-
 bolum eis oblatum. Capitu-
 lum octodecimum. Verba Ma-
 tris ad filiam, quod citius
 fratres nunc audirent et au-
 diunt vocem diaboli etc.

Z „Objawieniami św. Brygidy“ łączy się imię królowej Jadwigi, o której Długosz pisze: „Ad orationem et lectionem librorum divinorum, videlicet Veteris et Novi Testamenti, Omeliarum quattuor Doctorum, Vitas Patrum, Sermonum et Passionum de Sanctis, Meditationum et Orationum Beati Bernhardi, Sancti Ambrosii, Revelationum Sanctae Brigittae et plurimorum aliorum de Latino in Polonicum translatorum animum et cogitationem intenderat“ (Długosz, Hist. III, 532). Jeżeli wierzyć Długoszowi, a nie wierzyć mu nie mamy podstawy, „Rewelacye“ św. Brygidy razem z tylu innemi księgami przełożono dla królowej Jadwigi, a ponieważ trudno przypuszczać, by tak obszerne dzieło więcej niż jednego tłumacza w średniowieczu u nas znalazło, przeto nasz fragment możemy uznać za resztkę przekładu z końca w. XIV, sporządzonego dla Jadwigi. Co więcej, można by sądzić, że w tej karcie pergaminowej zachowała się resztką tej samej książki, która w bibliotece królowej się znajdowała. Wprawdzie charakter pisma więcej na początek w. XV niż na koniec XIV wskazuje, ale dotychczas paleografia nie daje nam możliwości oznaczenia wieku rękopisu z większą ścisłością, jak w granicach lat 30 do 50; co mogło być napisane w początkach wieku XV, mogło też wyjść z pod ręki pisarza i w ostatnich latach w. XIV.

Trzeba zważyć i na to, że rękopis wykonano niezwykle starannie pismem tak równem i pięknem, jakiego nie ma żaden inny rękopis polski z w. XIV i XV, a choć prawdopodobnie nie ozdobiono go żadnemi inicjałami, na co wskazuje początek księgi III, to jednak samo pismo daje podstawę do mniemania,

że go dla jakiejś osoby znakomitej wygotowano. Wprawdzie dziwnem się może wydać, żeby książka, należąca niegdyś do królowej, mogła się dostać do rąk, które ją na zagładę skazały, ale przedewszystkiem łatwo przypuścić, że razem z klejnotami królowej i innemi jej sprzętami domowemi sprzedano i jej bibliotekę na cele humanitarne, bo inaczej przecież chyba zostałooby z niej coś więcej prócz Psalterza Floryańskiego. Zresztą pouczające pod tym względem są losy Biblii z r. 1455, o której z pewnością wiadomo, że była własnością królowej Zofii. Pomimo, że ze względu na samą treść, w niej zawartą, powinna być szanowana, niszczone ją przez wydzieranie kartek na oprawy książek innych, bo rozmiar jej kart pergaminowych nadawał się do takiego użytku. Możeby kto powiedział, że zrobili to Węgrzy, jako języka polskiego nie znający, ale trudnoby było zgodzić się na to, bo prawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że książki w bibliotece wrocławskiej i królewieckiej, które oprawiono w karty, wyjęte z Biblii Zofii, nie z Węgier lecz z Polski tam przywędrowały. Księga z objawieniami św. Brygidy, bardzo czczona w średniowieczu, musiała stracić wszelką wartość w oczach czytelników, oświeconych zorzą Odrodzenia, tak samo, jak i większość innych książek, wyliczonych przez Długosza, które miały być w posiadaniu Jadwigi. Może ich resztki znajdziemy jeszcze na okładkach książek późniejszych, gdy w bibliotekach pilniejszą na to zwrócą uwagę, a nie trudno byłoby w pewnej przynajmniej mierze uzasadnić, że odnalezione już niektóre takie fragmenty, jak „Żywot Błażeja“ i fragment Glogera mogą również z tejże biblioteki królowej pochodzić.

Bądź co bądź w karcie rewelacyi mamy ślad istnienia bardzo obszernego tekstu polskiego w końcu w. XIV, bo choćbyśmy sam rękopis uznali za pochodzący z wieku XV, to musimy w nim uznać przynajmniej kopię tłumaczenia wcześniejszego. Na to wskazuje przedewszystkiem ortografia tak prosta i konsekwentna, jaką znajdujemy w Psalterzu Floryańskim. Nie twierdzę przez to, że ortografia tu i tam na jednych opiera się zasadach, ale w obu tych zabytkach panuje dość prosty system pisowni: znak samogłoski nosowej tylko jeden i nosowość utrzymana wszędzie w miejscach właściwych z wyjątkiem

zaimka *sye* 'się', który tak samo się pisze i w Ps. Fl. Z niewielu wyjątkami odróżnia się *z* od *ž*, oznaczonego przez *zz*, *s* od *sz* i tylko niekiedy znaki się mieszają, jak *s* i *z* np. w wyrazie *byskvp*, *byzkvp*; natomiast znak *cz* służy jednakowo dla *c*, *é* lub *cz*; grupa *sc* wyraża się rozmaicie: *zemzeczy* 2 I 2 (trzecia cyfra oznacza wiersz), *swyetszczy* 2 II 28, por. także: *yezczce* = jeszcze 2 I 19. Spółgłoski zmiękczone stale się oznaczają przez *y* i również *ł* odróżnia się od *l*, rzadko tylko ta ostatnia głoska wyrażona jest nie przez *ly* lecz przez *l*, np. *woley* 1 I 36. Z zakresu głosowni notują stale powtarzające się formy: *pyrzwy* 2 I 34, *molwyô* 2 I 2 zawsze z *l*, nieuproszczone grupy spółgłoskowe: *czsnota* 1v II 47, 2v I 47, *móczennyczstwo* 2 I 8, *bozzstwo* 2v I 46 i t. p.

Z morfologii prócz niektórych mniej zwykłych form przypadkowych, jak dat. sg. *człowieku* 1v II 28, loc. sg. *w czasie* 2v II 37, ac. sg. *prze bog* 'pro Deo' 2 I 8, zaznaczyć wypada stale używanie liczby podwójnej, np. *dwie krzydłc* 2v II 9 i 23, *dwa rogi motylowa* 2v II 13, *tu dwu biskupu* 2v II 26, oraz w deklinacji przymiotnikowej n. pl. neutr. zawsze na *-a*: *słowa podobająca sie* 2v II 23, *słowa synowa* 2v II 29 i t. p.; zachowano też formę przymiotnikową niezłożoną: *jest tako wielik* 1v II 46. W konjugacji formy starego typu: *jesm był żyw* 1 I 20, *jesm uczynił* 1 I 23, *jesm ukazał* 2 I 3, *bych ja (był)* 1 I 11, *bychą ukazali* 1 I 41.

Słowotwórstwo też zachowuje dawne cechy, czego dowodzą *imieć* 2 I 39, *ima* 1v II 2, *imiał* 2 I 7, *imając* 2 I 37, *kako* 2 I 39 i t. d. *pirzwenacie* 2v I 27, *wtorenaćcie* 2v I 36 i t. p.

Ze zwrotów syntaktycznych: *syn przyszedw* 1 I 45, co przypomina Żywot Błażeja, gdzie ten typ imiesłowów łączy się z rzeczownikiem rodzaju męskiego liczby poj., a imiesłowy na *-szy* są użyte w odniesieniu do rzeczowników innych rodzajów lub stojących w liczbie mnogiej. Rzadki gen. partitivus: *niennodzy jego braciej* 2v II 40. Inne zwroty: *o obyczaju imając być trzymanem* 2 I 37, *o odpowiedzeniu sstałem sie 'facto'* 2v I 40.

Słownik fragmentu też daje nam kilkanaście wyrazów ciekawszych: *cerekwny* — ecclesiae 2v I 24, *chrąst* — bruchus 2v II 20, *chrobak* — vermis 1v II 21, 2v II 20, *kaznodziejca* —

praedicator 2v II 27, *krzydło* — ala 2v II 9 i 23, *ldza jest* — licitum est 2 I 19, *lża* — mendacium 2 I 13, *poselkini* — ancilla 2 II 35 i 38, *przedz* — prius 1 I 47 (por. stsl. přěždě), *rękotarżność* — prodigalitas 2v I 23, *rzeczność* — eloquentia 2v II 21, *skuśca* — examinador 2 I 17, *słowny* — verbosus 2v II 21, *śladować* — imitari 2 I 5, *wetna* — procella 2 II 29, *wrzazanie* — incisio 2v II 44, *zdrasz* — species 2v II 9. Zasób tych wyrazów, zarówno jak i wyżej wspomniane właściwości gramatyczne wskazują na wczesne powstanie tego przekładu, najpewniej w końcu w. XIV. Dodać trzeba, że niema tu żadnych wpływów języka czeskiego, przekładu więc niewątpliwie dokonano z łaciny, a przekład jest prawie dosłowny, miejscami nawet zbyt niewolniczy; niekiedy zaś skutek nieuwagi tłumacza zdarzają się błędy, np. 2 I 14 lub 2v II 39.

II. Cisiojanus płocki.

Miedzy rękopisami przewiezionymi z Pułtuska do Płocka i złożonymi tam w Muzeum kapitulnem, znajduje się rp. papierowy, oznaczony nr. 88, oprawiony w papier niebieski, in 4^o, z nieliczbowanemi kartami. Zawiera on w sobie traktaty teologiczne, prawnicze oraz popularno-medyczne. Tak np. według miesięcy po kolei autor pisze, co należy w którym miesiącu jeść, jak żyć i skąd nazwa tego lub owego miesiąca pochodzi, a następnie o różnych chorobach i lekarstwach na nie, co wypełnia kart 14. Na 4 kartach znajduje się również traktat medyczny, przez Polaka pisany, gdzie jest mowa o właściwościach leczniczych niektórych roślin z podaniem ich nazw po polsku. Cały rękopis jest pisany różnemi rękami; pismo z wieku XV, ale wczesne. Przed traktatem medycznym, opisującym właściwości miesięcy, czytamy zakończenie poprzedniego traktatu teologiczno-prawniczego: „Explicit summa in foro penitenciali ... sub anno domini millesimo trecentesimo nonagesimo tertio et de ceteris“.

Po jednym z tych traktatów znajduje się tekst polski, którego kopię wraz z powyższym opisem manuskryptu zawdzięçam uprzejmości p. dra Jana Ptaśnika; tekst ów brzmi:

No we la tho dan szczodri krcyny bo sze przisz lį nam nasz
 bo sze Pris ca fab ag wanczenti Paw la byl bog naw rocył Bri
 grom blasej ag dor lutij ab scolastica valent Powe dajj wosz ną
 dal pyotr na ma cze ęja wro szą ptha czy glo szą sza ky dosz
 koly dajj grze gorza ma ęja Ger trwd ophat bendycht an gol
 marie nesze wesz czy Quetną mej ambroszj wesz boszy po wecz
 jemv tybur czy abj sam przybe szal wocz'cheg (!) Marek nam
 trawą dal phil sig crisz thworgot ęjan pan staszka szcz'al bolesz
 law Aged no tho ws lį sal esz piecz be szal wrban go nycz wyl
 ka a drzecz lęka Na laszl szar no / wszj cze swancz nam
 praszmo wicze / aby szą go na szobal ęjan ę ęjan athesz pęjotr
 pawel Gydz marzja nawedz ky ly ęjaną Szano margo ioszłal
 byl alx iernolt thej gęę-nej marzje lub iacub y gęęnj ab don
 pyotrasz thucz rzekl domenjk Checze sehcz wafrzynecz gwa" (s)
 rzj marzj swantha wnebo w'asztha bartłomej rzekl aug szczanti
 Gydzj day mj ehwa la ęjusz marzja wszne szj mj crisz wyszpr
 thocz lampł slyssj Machej pęsse wchyssy Stach wencz mich ęer
 poszluchal franciszka marek wipchal by tho wedzcz dal Jad gawel
 lucas kv dze wi czam rekl / on starj sj mun bracza swancza ya
 wem zacz dal plasz then welyky mar czyn brzic czy we thosz
 tha ęzna elszbe tha ce climont katherzyna thesz andrzej Grud ną
 jest barba micłaj marzy pocz" nę dzen lucia sedz doma tho werz
 thoma ęjusz rad scep ęjan młodzanky ^{iasz} sil etc.

Jest to tak zwany cisiojanus (wyrząd złożony, jak sądzą
 z dwu obciętych wyrazów łacińskich: occisio, januius), czyli
 średniowieczny kalendarz pamięciowy, który wylicza święta lub
 świętych w każdym miesiącu, często zaznaczając to tylko pier-
 wszą zgłoską. Cisiojanus, jak pisze prof. T. Wierzbowski w „Vade
 mecum“ przeszedł do Polski z Niemiec i w Polsce uległ nie-
 znacznym zmianom, mianowicie zastąpiono w nim niektórych
 świętych mniej tu znanych przez świętych miejscowych lub bar-
 dziej tu czczonych. Tak zmieniony cisiojanus nazywa się pol-
 skim, gdyż do potrzeb polskich został przystosowany, nadal
 jednak pozostał napisany w języku łacińskim. Ułożony on jest
 w ten sposób, że na każdy miesiąc wypada po dwa wiersze,
 składające się razem z tylu zgłosek, ile jest dni w miesiącu.
 Na którą z kolei zgłoskę wypada imię świętego, tego dnia w mie-

siącu jego pamiątka jest obchodzona. Stąd konieczność skracania, a niekiedy i wtrącania czy to spójników, czy wyrazów lub wyrażań, mających wiązać z sobą imiona. Taki cisiojanus łacińsko-polski przytacza prof. Wierzbowski w „Vade mecum“, taki również (z niewielu pomyłkami) zapisany został w rp. Biblioteki Jagiellońskiej nr. 1928 z w. XV.

Czesi już w końcu XIII w. mieli cisiojanus nie tylko do ich potrzeb przystosowany ale w języku czeskim ułożony: ogłosił go Hanka w „Časopis Českého Musea“ z r. 1853 razem z innym również czeskim z r. 1520. Cisiojanusa w języku polskim pisanego nie znaleźliśmy dotychczas i dopiero teraz dr. Ptaśnik wydobyl go z ukrycia.

Podaję tu jego tekst w przystępniejszej do czytania formie z dodaniem nienapisanych w rękopisie części imion, przy czem łączę porozdzielane tam części wyrazów i po każdym wierszu umieszczam odpowiednie daty każdego miesiąca; wszystkie wyrazy i części wyrazów przeze mnie dopisane wzięte są w nawiasy:

(Styczeń):

Nowe latho, dan(iel), szodry, kreyny bosze (1, 3, 5, 6)

Przyszly nam nasz bosze;

Prisca, fab(ian), ag(nieszka). wanczenti; (18, 20, 21, 22)

Pawla byl bog nawrocyl. (25)

(Luty):

Bri(gida), grom(nieczna), blasey. ag(ata), dor(ota); (1, 2, 3, 5, 6)

Luty, ab.(apolonia) scholastica, valent(yn); (9, 10, 14)

Poweday woszną:

Dal Pyotr na maczeya wroszą. (22, 25)

(Marzec):

Pthaczy gloszą, szaky do szkoły daya,

Grzegorza maya; (12)

Gertrwd, ophat ben(e)dycht, (17, 21)

Angol marie nesze weszczy. (25)

(Kwiecień):

Quetną mey ambroszy we szboszy; (4)

Powecz yemv tyburczy, (14)

Aby sam przybeszal woczec: (23)

Marek nam trawą dal. (25)

(Maj):

Phil(ip), sig(munt), crisz, thwor(zyjan), got(ard), (1, 2, 3, 4, 5)

Yan pan; staszka sczyl bolesław; (6, 8)

A gedno tho wslysalesz, p(r)ecz beszal wrban (25)

Gonycz wylka a drzecz lyka.

(Czerwiec):

Nalaszl szarno w szycze,

Swancz nam praszmo wieze, (15)

Aby są go naszobal yan (24)

Y yan a thesz pyotr, pawel. (26, 29)

(Lipiec):

Gydz marzya, nawedz kylyyana. (2, 8)

Szano margo(rzacie) (r)oszlal byl al(e)x(y), (13, 15, 17)

Iernolt they grzysznay marzye, (18, 22)

Lub iacub y ten grzyszny abdon. (25, 30)

(Sierpień):

Pyotrasz, thucz rzekl domenyk: (1, 4)

Ch(e)e cie sehcz; wawrzynez gwarzy: (10)

Marzy swantha w nebo w(szya)tha. (15)

Bartłomey rzekl: aug(ustyn) sezanti. (24, 28, 29)

(Wrzesień):

Gydy, day my chwala; (1)

Ywsz marzya wszneszy my crisz; wyszpert (?) (8, 14, ?)

Tocz Lampert slyssy, Machey pysse w chyssy; (17, 21)

Stach, wencz(ław), mich(ał), ier(onim) poszluchal. (27, 28,

29, 30)

(Październik):

Franciszka marek wipchal, (4, 7)

By tho wedzecz dal Jad(widze) (15)

Gawel, lucas; kv dziewiczam (16, 18, 21)

R(z)ekl on stary symun. (28)

(Listopad):

Bracza swancza, ya wem, zacz dal plasz (1)

Then welyky marczin; brzikezy (9, 13)

We thosz, tha czsna elszbetha, ce(cyia), (19, 22)

Climont, katherzyna, thesz andrzey. (23, 25, 30)

(Grudzień):

Grudną yest barba(ra), mic(o)lay; marzy poczny dzen; (4, 6, 8)

Lucia sedz doma (13)

Tho werz, thoma(szu), ywsz rad; (21)

Scep(an), yan, mlodzanky, lasz(ota) sil(wester) (26, 27, 28, 29, 31)

Rozpatrzenie tekstu stwierdza przedewszystkiem, że niezupełnie jest on poprawny: tak np. w zgłosce na 9 lutego znajduje się skrócenie *ab* zam. *ap*, gdyż w tym dniu wypada Apolonii, patronki Rzeczypospolitej polskiej (Wierzbowski „Vade mecum“ str. 5). W wierszu na kwiecień sam pisarz poprawił błędne *wczehęg* na *woczech*; pod majem *tworgot* jest połączeniem początków dwu imion, tamże wyraz *pan* po *yan* wydaje się zbyt czynnym. Pod lipcem *Jernolt* ma oznaczać Arnolfa; pod sierpniem jest mało zrozumiałe *checze* oraz błędne *wyaszta* zam. *wszyqta*. Pod wrześniem trudny do zrozumienia wyraz, w którym po znaku dla skróconego *per* następuje jeszcze *r* z poprzedzającym *wysz* może oznaczać imię *Wizbert*.

W tymże cisiojanusie nie zachowano dawnej zasady liczenia zgłosek: jakkolwiek wiersze na styczeń, luty, marzec, kwiecień mają właściwą liczbę zgłosek (31, 28, 31, 30) to jednak w innych miesiącach już się to nie zachowuje; wypada więc zgłosek: na maj — 33, czerwiec — 27, lipiec — 33, sierpień — 30, wrzesień — 33, październik — 27, listopad — 34, grudzień — 30. W zupełności nie zachowano też drugiej zasady, ażeby imię świętego wypadało na tę z kolei zgłoskę, która odpowiada dacie uroczystości, np. według naszego cisiojanusa Daniel powinienby wypadać na 5, a Trzy króle na 8 stycznia i t. d. Tam tylko odpowiedniość jest zupełna, gdzie mamy prostą kopię z cisiojanusa łacińskiego, np. w lutym, gdzie nawet dla Piotra zachowano 22 miejsce, ale już Maciej ma 24 zam. 25. Cisiojanus więc po jego ułożeniu w języku polskim utracił w znacznym stopniu zalety praktyczne, gdyż stał się już tylko wzorem do spamiętania kolejności następujących po sobie świąt i przeciwko temu ani razu nie grzeszy.

Dla nas jednak, którym o praktyczne jego zalety nie chodzi, nabiera on właśnie większego znaczenia przez to, że uło-

żono go po polsku, ponieważ przechował nam parę oryginalnych wyrażen, mających przysłowiowy charakter, a nadto jeszcze raz stwierdził, w jakiej zależności byliśmy w wieku XV od wpływów kultury czeskiej. Jakkolwiek bowiem nie mamy przyczyny do przypuszczeń, aby nasz cisiojanus był przełożony z języka czeskiego, tembardziej że opiera on się na cisiojanusie przystosowanym do potrzeb polskich a nie czeskich, to jednak niektóre jego miejsca przypominają to jeden to drugi znany nam cisiojanus czeski, jak to się okaże z poniższych szczegółowych uwag do każdego miesiąca:

Styczeń: *Nowe lato* = nowy rok; *szczodry* = dzień szczodry, t. j. wigilia Trzech królów, dotychczas tak przez lud nazywana, p. Karłowicz „Słownik gwar polskich“ V 292. *Chrzcziny boże* (święto obrzezania) *przyszły nam nasz Boże* — można też czytać: *przyszli(j) nam. Pawła był Bog nawrocił* — oznacza uroczystość nawrócenia św. Pawła.

Luty: Słowom polskim: *powiedaj wiosną, dał Piotr na Macieja wrożę* — odpowiada w cisiojanusie czeskim XIII w. wyrażenie: *Bud had żyw wezna, dał petr na matheye wrazu*. Już ta jedna zgodność stwierdza zależność naszego cisiojanusa od czeskiego, choć w wielu innych miejscach teksty ich zupełnie się różnią.

Marzec: W pierwszym wierszu niejako opis tego miesiąca: *ptacy głoszą*, t. j. śpiewają, *żaki* (ac. pl.) *do szkoły dają*; por. dzisiejsze przysłowie na 1 września: święty Idzi do szkoły pędzi (Adalberg). *Grzegorza mają* — zapewne żacy, t. j. rozpoczęcie nauk i uroczystości zwanej gregoryankami oznacza. Polskiemu: *Anioł Maryi niesie wieści* — odpowiada w tekście czeskim XIII w.: *Angel s Marii čini věce*.

Kwiecień: *Kwietnią* (porę?) *miej Ambroży we zboży* t. j. w obfitości, w pomyślności; może jednak forma *Quetną* jest tak samo gen. sg. jak poniżej *Grudną*. Dalej czytamy: *Powiedz jemu Tyburcy, aby sam* (t. j. tutaj) *przybieżał Wociech*.

Maj: *Jan pan* — jest zapewne rodzajem przysłowia, albo też wyraz *pan* błędnie został napisany: w łacińskim cisiojanusie między Janem a Stanisławem niema żadnego świętego. Zasługuje na uwagę zdrobniałe imię św. Stanisława: *Staszka ściągł*

Bolesław; we wrześniu *Stach* oznacza przeniesienie św. Stanisława. Dalej zamiast *piecz*, jak to zapisano w kopii dra Ptaśnika, oraz w lipcu *ioszlał* czytam: *precz* i *rozstał*; całe więc wyrażenie zapewne było takie: *A jedno to usłyszałeś, precz biegał Urban gonić wilka a drzeć łyka*, czemu odpowiada tekst cisiojanusa czeskiego z r. 1520: *Urban rad deře łyka*.

Czerwiec: Wydaje się przysłowiem: *Nalażł ziarno w życie, świeć nam prażmo Wicie* — u Adalberga go niema; do tego pisarz dodał: *aby się go nazobał Jan*. Pod tymże miesiącem jest mowa o prażmie w tekście czeskim z r. 1520: *Barnab prażmu vyvodí*.

Lipiec: *Marza* — forma ludowa, wyparta z czasem przez łacińską *Maria*; *grzeszna Marza* = *Marya Magdalena*, dla Abdona epitet *grzeszny* nie jest usprawiedliwiony. W zdaniu: *siano Margorzacie rozstał był Aleksy* — jest wskazówka na dzień rozesłania apostołów. W cisiojanusie czeskim z r. 1520: *Prokop sěno sekał ... margar(ete) rozeslał*.

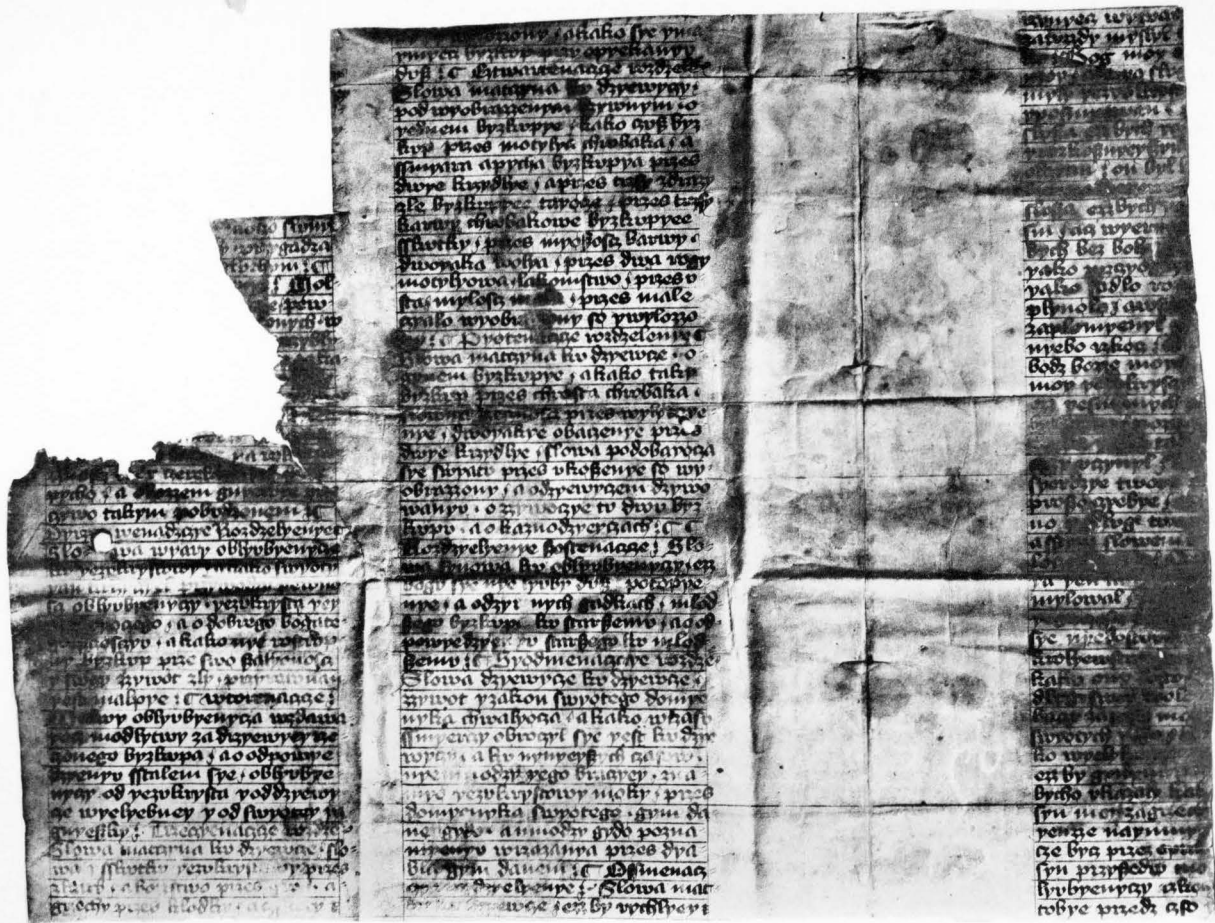
Sierpień: Niewyraźne miejsce: *Chce cię lub: chcecie żedz lub: siec*; może raczej *żedz* w odniesieniu do św. Wawrzyńca. *Marzy* może być dat. sg.: *gwarzy Marzy* t. j. do Maryi, albo też, jak i niżej w grudniu, nom. sg.: *Marzy święta wniebowzięta*, a 8 grudnia: *Marzy poczni dzień*. Wyraz: *święty* oznacza święcie św. Jana.

Wrzesień: *Gydzý* = św. Idzi; *wzniesi mi krzyż* = podwyższenie św. krzyża. Toć *Lampert słyszy*, *Maciej pisze w chyszy* (w chyży, w chacie).

Październik: *Łukasz ku dziewicom rzekł* — dzień św. Łukasza a potem 11 tysięcy panien.

Listopad: *Bracia święcia* = wszystkich św. *Brzykczy* = *Briccius*.

Grudzień: *Marzy poczni dzień* — (odczytanie niepewne ze względu na znak dla *n* nad *y*) w tekście czeskim 1520: *Marie, čstne počneš. Łucya siedź doma* t. j. w ten dzień nie należy udawać się w podróż, dzień ten bowiem w średnich wiekach uważano za najkrótszy w roku, co odbija się i w dzisiejszych przysłowiach: *Na św. Łucę noc się z dniem tłuce*; *Święto Łuci dzień króci*; *Święta Łuca dnia ukróca*. Dalej idzie przytyk do niewier-



Objawienia św. Brygidy, karta 1, I i karta 2 v, I i II.
(zmniejszone do 1/4).

negu Tomasza, a wreszcie imię Sylwestra z nadpisanyu prze-
kładem polskim: *Lasota*.

Zarówno właściwości gramatyczne starsze: *Marza, we zboży*
obok nowszych: *usłyszaleś* i t. p., jak również i grafika (*a* dla
samogłoski nosowej, lub niekiedy dla *a*) pozwalają napisanie
tego zabytku odnieść do tej epoki, na którą wskazują cechy
paleograficzne, t. j. do pierwszej połowy wieku XV.

